Nr 136. Kraków, Sobota 23 Marca 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrach:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową	38	19	9 50 h.	3 20
Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rooksch. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rongemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dom Polski w Ostrawie Morawskiej zagrożony!

Otrzymujemy następującą korespondencyę:

Ostrawa Morawska, 22 marca.

Polakom, mieszkającym w ostrawskiem zagłębiu węglowem zagraża poważny cios, bo utrata Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie, wystawionego obecnie na licytacyę przez czeski browar akcyjny, który przed laty pożyczył na ten dom 40.000 koron, zastrzegając sobie wyłączność dla swego piwa w restauracyi Domu polskiego — dobry procent od kapitału.

Browar czeski wypowiedział teraz całą pożyczkę, a kiedy dyrekcya Domu polskiego spłacić jej nie miała z czego, kazał Dom polski oszacować, aby go puścić na licytacyę, a, jak sam dyrektor browaru przyznał, w ostateczności(!) kupić Dom polski i zamienić na knajpę.

W ostatniej chwili udało się prezesowi Domu polskiego, posłowi Wróblowi, uzyskać od browaru chwilowe wstrzymanie kroków licytacyjnych. Dr Wróbel wpłacił browarowi 1000 koron à conto i przyrzekał, że sprawa długu zostanie uregulowana, my jednak wiemy, że od przyrzeczenia do wykonania droga zbyt daleka i wprost nie wierzymy, aby dr Wróbel potrafił zebrać na Dom polski w krótkim czasie 40 tysięcy! To też zaniepokojenie o Dom polski zupełnie nie nastąpiło, a niebezpieczeństwo nie zmalało. Jedyny ratunek dla Domu polskiego widzimy w objęciu go przez Zarząd główny T. S. L.

Projekt taki istnieje od roku, ale jego wykonaniu stoi na przeszkodzie wysokość długów ciążących na Domu, które T. S. L. musiałoby przejąć na siebie.

Zarząd główny T. S. L. zajmował się wielokrotnie tą sprawą i w rezultacie doszedł do tego, że Dom polski przejąć może w cenie K 150.000, ale ponad tę kwotę pójść nie jest w stanie; tymczasem długi Domu polskiego przewyższają kwotę 150 000 K o sumę udziałów członków Domu polskiego, kwoty t. zw. komitetu ratunkowego i pretensye dwóch prywatnych wierzycieli: dra Knapczyka i dra Glasera. — Z chwilą umorzenia tych pretensyi, Dom polski przejdzie na rzecz T. S. L. i będzie uratowany.

Należy więc dołożyć wszelkich starań, aby umożliwić przejęcie Domu na rzecz T. S. L, co stać się może, gdy udziałowcy zrzekną się swych udziałów, a społeczeństwo pospieszy z szybką pomocą, aby zebrać kwotę około 13.000 koron na spłatę pretensyi dra Knapczyka i dra Glasera. Komitet ratunkowy z prof. Bujwidem na czele swoje pretensye w kwocie 37.000 K już darował.

Utrata Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie byłaby ciężkim ciosem dla życia narodowego na kresach i prócz hańby, przyniosłaby w rezultacie upadek tego życia i upadek polskiego szkolnictwa na Morawach, bo w Domu polskim mieści się szkoła polska T. S. L i ma w nim nie tylko siedzibę, ale i moralne silne oparcie.

Na wiadomość o grożącej Domowi sprzedaży przez licytacyę, w całem zagłębiu zapanowało silne zaniepokojenie. Na poniedziałek, 25 b. m. wszystkie polskie stowarzyszenia zwołują w Domu polskim wielki wiec, celem ratunku Domu. Na wiec przybędą posłowie polscy z Wiednia i reprezentanci zarządu Głównego. Na wiecu tym nie tylko omówione, ale i załatwione muszą być sprawy Domu polskiego i szkolnictwa polskiego na Morawach, o ile pod względem narodowym nie mamy doznać poważnej straty.

Sprawa szkolnictwa polskiego na Morawach łączy się ściśle ze sprawą Domu polskiego, bo powodzenie pierwszej zależy od utrzymania i ratunku drugiej.

Ktokolwiek przybyć może na wiec, niechaj przybędzie! Inni niechaj rzucą grosz ofiarny na tę placówkę kresową. Nie można uwierzyć, aby społeczeństwo polskie pozwoliło na upadek Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie, zwłaszcza, że o ten Dom opiera się szkoła polska i w ogóle poczucie narodowe kilkunastu tysięcy emigrantów polskich, szukających w zagłębiu ostrawskiem środków do życia. Utrzymanie tych tysięcy Polaków przy żywym pniu narodowym jest żywotnem zadaniem naszej polityki samozachowawczej.

Jak nas informują, w ostatniej chwili na pokrycie zobowiązań Domu polskiego wpłynęła do dyrekcyi Domu kwota 200 K, ofiarowana przez hr. Potocką z Krzeszowic. J.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 23 marca.

Izba posłów po załatwieniu przedłożenia wojskowego przystąpiła wczoraj do dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi legitymacyjnej. Poseł German przedstawił sprawozdanie komisyi o wyborze dra Kolischera. Referent stwierdził na wstępie swych wywodów, że Izba po raz pierwszy od 18 lat jest w możności prowadzenia obrad o wyborach. — Mowca zalecił uznanie wyboru dra Kolischera za ważny.

Poseł Petrycki omawiał zajścia przy wyborach w Galicyi, a szczególnie przy wyborze p. Osuchowskiego, a potem chciał omówić kwestyę nietykalności pos. Starucha.

Wicepr. Pernerstorfer przerwał mowcy, stwierdzając, że na porządku posiedzenia będą sprawy nietykalności poselskiej. Wtenczas będzie sposobność sprawę poruszyć.

Poseł Petrycki dalej chce przemawiać w sprawie Starucha, który czyni ciągłe wykrzykniki, tak że wiceprez. Pernerstorfer przywołuje go do porządku. Petrycki oświadcza, że sprawę tę poruszy w drodze zapytania do prezydenra

Poseł Markow omawiał sprawę nadużyć wyborczych w Galicyi.

Wiceprez. Pernerstorfer konstatuje, że wywody p. Markowa zupełnie nie odnoszą się do wyboru p. Kolischera i p. Markow nie przemawiał do rzeczy.

Po wywodzie końcowym ref. Germana wybór dra Kolischera uznano za ważny. Toż samo według referatu pos. Germana agnoskowano wybór dra Leo, a według referatu dra Liebermana wybór dra Marka i Daszyńskiego.

Nastąpiły sprawozdania komisyi nietykalności. Izba zgodnie z wnioskami komisyi nie przychyliła się do żądania sądu okręgowego w Brzeżanach o wydanie pos. Starucha. Natomiast przychyliła się do żądania sądu powiatowego w Stanisławowie co do wydania pos. Baczyńskiego o obrazę czci.

Reforma podatku domowego.

Pos. Adolf Gross referował następnie o przedłożeniu rządowem w sprawie postanowień przejściowych dla podatku domowego w miejscowościach połączonych z Krakowem.

Pos. Rosner wskazuje, że w gminach przyłączonych do Krakowa mieszka wiele ludności włościańskiej. Mowca stawia wniosek dodatkowy w sprawie ulg podatkowych dla tych budynków, które w czasie połączenia z Krakowem już stały i z końcem roku 1919 podlegają podatkowi domowo-klasowemu.

Projekt ustawy z dodatkiem pos. Rosnera, do którego przyłączył się referent, przyjęto w II i III czytaniu.

Dalsze obrady.

Następnie Izba przyjęła w II i III czytaniu na podstawie referatu pos. Steinhausa ustawę o prawie budowania domów na obcym gruncie. Prawo to gaśnie po upływie 80 lat. Właściciel gruntu (gmina, kraj i stowarzyszenia) otrzymują za używanie gruntu czynsz. Na domy tego rodzaju może być zaciągana pożyczka hipoteczna. — Ustawa ta ma doniosłe znaczenie i przyniesie ulgi w kwestyi drożyzny mieszkań.

Między wniesionemi wnioskami znajduje się wniosek pos. Galla, dotyczący zmiany § 46 ust kwaterunkowej z 11 czerwca 1879 r. Paragraf ten oznacza wynagrodzenie dla przejściowego kwaterunku oficerów. Wniosek proponuje zmiany w kierunku podwyższenia wynagrodzenia, które absolutnie nie odpowiada dzisiejszym stosunkom.

Interpelacyę zgłosił pos. Gall w sprawie wydalania żydów galicyjskich z Węgier.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym (po trzech drobniejszych przedłożeniach) jako czwarty punkt: pierwsze czytanie ustawy o drogach wodnych.

Z komisyi prasowej.

Wiedeń. Komisya prasowa uchwaliła, aby rząd do 8 dni po ukończeniu ankiety prasowej zajął stanowisko wobec projektu ustawy prasowej. Postanowiono też ankiety więcej nie rozszerzać.

Konferencye czesko-niemieckie.

Wiedeń. „Slavische Korresp." donosi; Wczoraj przed południem odbyła się konferencya w sprawie konkretnych szczegółów co do uregulowania kwestyi językowej przy sądach krajowych w Czechach. W obradach brali udział: minister Heinold, namiestnik ks. Thun, posłowie Kramarz, Koerner, Urban i Roller.

Z Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 23 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu po zakończeniu dyskusyi nad I. czytaniem przedłożenia kanałowego, w którem w dalszym ciągu zabierali głos p. Kozłowski, Angerman, Kolischer i Buzek, zapadła na wniosek dra Kozłowskiego następująca uchwała:

Koło polskie uprasza prezydyum, aby przed rozpoczęciem obrad komisyi wodnej, zdało sprawę z rokowań z rządem i stronnictwami w sprawie kanałów i regulacyi rzek.

Głosowanie nad rezolucyami Koło odracza. Imieniem Koła przemawiać będzie w Izbie jako pierwszy mowca prezes dr Leo, a na dalszych mowców wyznaczono p. Kędziora, Kozłowskiego, Rosnera, Löwensteina i Angermana.

Rusini przeciw kanałom.

Wiedeń. Klub ruski odbył wczoraj naradę w sprawie budowy dróg wodnych. Uchwalono jak najostrzej zwalczać nowelę do ustawy kanałowej.

Z Sejmu pruskiego.

(Tel. Biura Wolffa).

Berlin, 23 marca.

W Sejmie pruskim kontynuowano dyskusyę nad budżetem wyznań. Przy ustępie „Elementarne szkolnictwo" p. Kurzawski podniósł, że zupełne wykluczenie polskiej mowy macierzystej z przedmiotów nauki i zaprowadzenie języka niemieckiego przy nauce religii jest bolesną raną, którą zadano polskiemu narodowi i która się nigdy nie zagoi. Jeżeli rząd pruski postawił sobie za zadanie, jakich należy użyć **środków, aby spokojną ludność polską aż do** głębi poruszyć, to najgenialniejszy mąż stanu nie mógłby do tego znaleść lepszego środka, jak obecnie istniejący system szkolny, który naród odczuwa jako pogwałcenie naturalnych praw i zamach na wolne wykonywanie religii. Obecny stan stoi w prostem przeciwieństwie do zarządzenia ministeryalnego z roku 1873, według którego tylko na najwyższym stopniu język niemiecki miał być wykładowym dla religii. Teraz karze się nauczyciela, jeżeli posługuje się dziś przy nauce religii w szkole ludowej pomocniczo językiem polskim. Wobec notorycznego braku nauczycieli musi u nas każdy nauczyciel uczyć religii. — I tak uczył także religii nauczyciel, który zmuszał dzieci do jedzenia w piątek mięsa. Niema nic dziwnego, że zwiększa się zdziczenie młodzieży. Młodzież nie bierze więcej udziału w nabożeństwach i nie troszczy się o kościół, a liczne są też wypadki nieobyczajności. Polkę, która chciała dzieci swe ochronić przed niebezpieczeństwem ulicy i przy sobie je umieściła, została jak zbrodniarka na policyę sprowadzoną i trzymaną przez trzy dni i trzy noce bez decyzyi sądowej. (Głosy u Polaków: Słuchajcie, słuchajcie). Ewangelicki okręgowy inspektor szkolny sprawił, że nauczycielom katolickim odebrano „dodatek wschodni". — Jak można pozwolić na tyranizowanie w ten sposób katolickich nauczycieli; (Oklaski u Polaków).

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Arcyks. Leopold Salwator przyjmie w zastępstwie cesarza na dworcu cesarza niemieckiego.

Berlin, 23 marca.

Cesarz wraz z księciem Augustem Wilhelmem i księżną, oraz ks. Wiktoryą Ludwiką wczoraj wieczorem o godz. pół do 7 odjechali pociągiem dworskim do Wiednia.

Wenecya. Cesarz Wilhelm przybędzie tu w niedzielę rano i będzie na dworcu oczekiwać przybycia króla włoskiego.

Spadek kursów giełdowych.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 23 marca.

W związku z pogłoskami, że generalny sekretarz Banku austro-węgierskiego Pranger miał oświadczyć, że zamierza zwołać konferencyę wszystkich wielkich banków, obiegały wczoraj pogłoski o dalszem ograniczeniu kredytu wekslowego. Z tego powodu panowało wczoraj na giełdzie słabe usposobienie, które spowodowało małą zniżkę prawie wszystkich kursów, mimo że międzynarodowa sytuacya polityczna i strajkowa w państwach wczoraj znacznie się poprawiła.

Budapeszt, 23 marca

Na tutejszej giełdzie zbożowej nastąpił spadek kursów zbożowych. Od początku b. m. spadły kursa pszenicy za kwiecień o 50 hal., za październik o 30 hal., kursa żyta za kwiecień o 80 hal., za październik o 50 hal., a kursa owsa o 30, względnie 15 hal.

Strajk.

(Tel. „N. Reformy".)

Praga, 23 marca.

Strajk w rewirach węglowych w ciągu wczorajszego popołudnia wzmógł się, — specyalnie w okręgach Gniewin, Duchowców i Bilin. Ogółem strajkuje 6900 ludzi.

Bil o płacy minimalnej.

Londyn. Sądzą, że bil o płacy minimalnej będzie do poniedziałku zupełnie załatwiony. Dziś ma być ten bil ostatecznie załatwiony w Izbie gmin wraz z poprawką, postawioną przez partyę robotniczą, ustanawiającą płacę minimalną na 5 szylingów dla dorosłych, a 2 szylingi dla chłopców. W Izbie lordów bil ma być załatwiony w poniedziałek. W tym samym dniu nastąpi sankcya, tak, że strajk może za kilka dni będzie ukończony.

Londyn, 23 marca.

W Izbie gmin w dalszej specyalnej dyskusyi nad przedłożeniem o płacach minimalnych oświadczył premier, że rokowania między zastępcami pracodawców i górników znowu w poniedziałek zostaną podjęte, poczem dalsze obrady odroczono.

Londyn, 23 marca.

Górnicy północnej Walii zadowoleni są z dyskusyi w parlamencie i godzą się z myślą podjęcia pracy w poniedziałek. Pewne niezadowolenie wywołuje szybkie wyczerpanie funduszu strajkowego. Pewne oznaki przemawiają za tem, że górnicy kilku kopalń zerwą stosunki ze związkiem.

Nędza wśród strajkujących.

Londyn. W okręgach objętych strajkiem panuje straszna nędza i głód. — W wielu miastach przyszło do walki między kobietami i dziećmi a członkami komisyj, rozdających żywność. W wielu miastach Walii zrabowano piekarnie.

Skazanie dziennikarza.

Londyn. Dziennikarz Guys Bowman został skazany na 9 miesięcy więzienia, a dwóch drukarzy braci Boock na 6 miesięcy za to, że w swej gazecie ogłosili list do żołnierzy angielskich z wezwaniem, aby nie strzelali do strajkujących, choćby im kazano.

Miny w Dardanelach.

(Telegr. „N. Reformy").

Medyolan, 23 marca.

„Corriere de la Sera" donosi z Konstantynopola: W Dardanelach położono już pierwsze miny. Obawiać się należy katastrof z kursującemi tam okrętami handlowemi.

Katastrofy.

(Telegr. „N. Reformy").

Lipsk, 23 marca.

W Klein Tschocher zawaliło się wskutek silnego wichru rusztowanie przy budynku, które pogrzebało 10 robotników. Wydobyto 6 rannych, z tych 2 ciężko.

Lipsk, 23 marca.

W okolicy wydarzyła się wczoraj druga katastrofa. W Eugeisdorf zawalił się budynek przebudowywany, przyczem 8 robotników zostało zasypanych, z tych wydobyto jednego trupa, a resztę rannych, z tych 3 ciężko.

O losach dotkniętych katastrofą w kopalni Mc. Curtin (Arcanzas) nadeszły dalej następujące informacye:

Londyn. Według „Daily Tel.", wśród dotkniętych katastrofą w kopalni w Mc. Curtin w Oklahamie są przeważnie Niemcy, Polacy i Węgrzy.

Mc. Curtin, 23 marca.

Z 116 zamkniętych górników dotąd wyratowano 26; zwłok wydobyto 81.

Pożar benzyny.

(Informacye „N. Reformy".)

Lwów, 22 marca.

Donoszą tutaj z Drohobycza: Sytuacya przedstawia się obecnie znacznie spokojniej, niż wczoraj rano. Dwa pomniejsze zbiorniki, napełnione benzyną, mieszczące po 150 wagonów, skończyły się już palić; trzeci zbiornik największy, obejmujący 300 wagonów benzyny, spokojnie się dalej wypala. Wiatr niezmieniony, wskutek czego niebezpieczeństwo odbenzyniarni nie zagraża. Pożar przedstawia widok majestatyczny. Od łuny pożarnej bije jasność nad miastem całem.

Akcya ratunkowa jest niezmiernie sprężysta. Zawdzięczać ją należy dyrektorom: dr Pilatowi i inżynierowi Traczykowi, tudzież inżynierowi Starklowi. Przy pomocy robotników odbenzyniarni zdołali pożar, który mógł spowodować nie dającą się w skutkach przewidzieć katastrofę, zlokalizować. Zaraz z rana przybył na miejsce wypadku komisarz starostwa dr. Dzikowski i utrzymuje przy pomocy żandarmeryi porządek. Rozstawione dookoła straże nie dopuszczają nikogo do miejsca wypadku.

Szkody dziś nie da się jeszcze dokładnie określić. Wagonów benzyny spłonie około 600, a każdy wagon przedstawia wartość mniej więcej 2000 koron. Szkody w zbiornikach mogą wynosić 40 do 50.000 koron, zresztą, zdaje się, nie będą one zupełnie zniszczone tak, że po czasie i naprawie będzie można je zużytkować. Szkody są asekurowane.

Z ludzi szczęśliwym trafem nikt nie został uszkodzony. Nawet z robotników, biorących udział w akcyi ratunkowej, nikt się nie poparzył, pomimo że z ognia wyciągali drzewo. Wczoraj po południu między godz. 5 a 7 padał deszcz, co pomogło gaszeniu.

Przyczyna pożaru nie wyjaśniona. Trudno przypuścić, aby wchodziło tu w grę podpalenie. — Raczej pożar przypisaćby należało zbytniemu nagromadzeniu się gazów, a wytworzone wewnątrz gorąco mogło spowodować eksplozyę.

Drohobycz, 22 marca.

W południe był stan następujący: Obecnie dopala się trzeci zbiornik. Pożar zlokalizowany. Ogólna szkoda ubezpieczona wynosi 500.000 K. Spłonęło mianowicie 300 wagonów nafty wartości 210.000 K, 200 wagonów benzyny wartości 200.000 i 3 zbiorniki wartości 90 000 K. Szkoda dlatego okazała się mniejszą od podanych wczoraj obliczeń, ponieważ wypompowano do dalszych zbiorników znaczną część ropy ze zbiorników, zagrożonych pożarem. Nieszczęśliwego wypadku podczas pożaru nie było.

Koncert Elsy Bland.

Dawno już sala starego teatru nie słyszała głosu tak silnego i śpiewu tak wyłącznie „scenicznego". Estrada koncertowa ma swoje prawa nieodłączne, którym podlegać musi każdy wykonawca, bo inaczej nawet przy najlepszych kwalifikacyach odtwórczych nie wytworzy się kontakt między publicznością i artystą, zamiast spodziewanego entuzyazmu, zostanie zakłopotana bezradność rąk, nie wiedzących czy klaskać, czy się dyskretnie powstrzymać. Tak było i wczoraj. P. Elsa Bland, śpiewaczka nadwornej opery we Wiedniu, imponować może siłą i blaskiem głosu, zwłaszcza nut górnych, może przejmować słuchaczów grozą, czy potęgą, czy nawet akcentami liryzmu, ale śpiew jej bezwarunkowo potrzebuje oprawy dekoracyi, kostyumu, ruchów, póz i tła orkiestralnego akompaniamentu, bo wtedy wyjdzie rzeczywista piękność głosu, wielkie tony wyrzucane z pędem kuli armatniej i z jej wstrząsającą siłą nabiorą artystycznej racyi i w uszach słuchacza złagodnieją, deklamacya cokolwiek na estradzie przyćmiona, tłómacza znajdzie w akcyi scenicznej, wyraz twarzy obojętny wobec bliskich krzeseł widza w ramach sceny przy pomocy kostyumu i charakteryzacyi nabierze plastyki i ogólna suma wrażeń będzie chyba bardzo dodatnia.

Mało jest śpiewaczek scenicznych takich, jak Cahier, które w estradzie osiągają poziom artystycznego wykonania równy efektowi ze sceny, — dlatego p. Bland nie można zarzucić warunków na dobrą śpiewaczkę, owszem jej zasoby wokalne, technika śpiewu i muzykalności każą ją cenić wysoko i podziwiać, ale nie widać było wczoraj u słuchaczów przejęcia się gorącego produkcyą. — Z programu dość krótkiego najlepiej podobała się niewymieniona w programie „Margarethe am Spinnrad" Schuberta

Akompaniował p. Rosenblum na ogół poprawnie (technicznie wybornie), ale często oryentujący się za późno ze zmianą tempa artystki i dający czasem forte tam, gdzie śpiew był piano i na odwrót. Do jawnego zderzenia się nie przyszło, ale zdawało się, że coś grozi podobnego. *B. W.*

Epidemia czarnej ospy.

Kraków, 23 marca.

Przed kilku dniami umarł w Prądniku Czerwonym na czarną ospę chłopak nazwiskiem Wojciechowski. Ponieważ był to wypadek zupełnie odosobniony, nie zachodziła potrzeba zarządzenia środków, które się stosuje przy epidemii. W jakiś czas później zachorowała dziewczyna, a rodzice z nieświadomości, jaka była przyczyna choroby, nie zawiadomili o tym wypadku odnośnych władz. Od tygodnia zaś grasuje epidemia czarnej ospy w całym Prądniku Czerwonym, a nadto w mieszczącym się tam zakładzie p. Żurowskiej, gdzie do dziś zachorowało 15 sierót, z którycn jedna już umarła.

Zawiadomione o tem starostwo krakowski wydelegowało komisyę sanitarną, która poczyniła odpowiednie zarządzenia. Przedewszystkiem izolowano zakład p. Żurowskiej i otoczono go strażą, aby uniemożliwić ewentualne przeniesienie zarazy. Względem chorych zastosowano energiczne zabiegi lekarskie.

W akcyi tej był pomocny komisyi sanitarnej starostwa urząd zdrowia miasta Krakowa, który ze swej strony na granicy Krakowa i Prądnika Czerwonego zarządził desynfekcyę wszystkich domów, tudzież ich rewizyę, aby nie utajono ewentualnie jakiego wypadku.

Nadto wydelegowano z miejskiego urzędu zdrowia kilku lekarzy, którzy przeprowadzili w tych domach szczepienie wszystkich osób. Szczepiono również dzieci, leżące w szpitalu św. Ludwika, a nadto dzieci dwóch szkół ludowych, znajdujących się w tej stronie.

Skutkiem wybuchu epidemii przyspieszył fizykat krakowski szczepienie dzieci o jeden miesiąc, tak, że szczepienie ogólne w szkołach krakowskich rozpocznie się już 15 kwietnia.

Fizykat wzywa wszystkie osoby starsze, aby celem uniknięcia zarazy, zgłaszały się do szczepienia.

Czarna ospa, grasująca obecnie w Prądniku Czerwonym, została prawdopodobnie przywieczona z Królestwa Polskiego, gdzie od kilku tygodni, zwłaszcza w okolicach nadgranicznych szerzy się z nadzwyczajną siłą. Włościanie tamtejsi przybywający na targi do Krakowa we wtorki i piątki, zatrzymują się zwykle dłuższy czas w karczmach w Prądniku Czerwonym a stykając się tam z mieszkańcami Prądnika, przenieśli zarazę.

Fakt rozszerzenia się epidemii w powiecie krakowskim powinien przyczynić się do przyspieszenia budowy pawilonów zakaźnych w Krakowie.

Krajowy Związek turystyczny

Kraków, 23 marca.

Leży przed nami sprawozdanie „Krajowego Związku turystycznego", którego walne zgromadzenie odbędzie się dzisiaj w sali posiedzeń Izby handlowej o godz. 4 po południu. Sprawozdanie wykazuje, że Związek liczy obecnie 300 członków. Jest to liczba bardzo mała, skoro się zważy, że podobne Towarzystwo w Szwecyi liczy 60.000 a w Danii 80.000 członków.

Z działalności Związku w roku ubiegłym podnieść przedewszystkiem należy, że wydane zostały pięknie ilustrowane przewodniki: po Lwowie polski, po Krakowie polski, niemiecki i angielski, po Zakopanem polski i niemiecki. W druku znajdują się przewodniki. po Lwowie niemiecki i francuski, po Krakowie francuski i po Zakopanem francuski. Również przygotowano do druku tekst angielski przewodników po Lwowie i Zakopanem. Oprócz tego znajduje się w przygotowaniu obszerny przewodnik po wschodniej Galicyi i pierwszy ogólny przewodnik po kraju. Na koszta wydanych przewodników dotychczas poszło 30.260 K 62 hal. Ponieważ tylko na pokrycie jednej trzeciej części tych kosztów może Związek liczyć ze strony ministerstwa robót publicznych, poważna przeto kwota przeszło 20.000 K musi być z własnych funduszów pokrytą, czego następstwem jest konieczność rozdzielania jej przynajmiej na lat dwa, w którym to czasie wydawnictwo w całości będzie gotowe.

W sprawie zagranicznej reklamy, przeznaczonej za ocean, porozumiał się wydział z dyrekcyą austryackiego Lloydu, która dla personalu swych statków urządziła specyalne kursa dla udzielania podróżnym wyjaśnień i objęła programem kursów również informacye, dotyczące Galicyi.

Reklama naszego kraju podejmowaną była w roku ubiegłym w dalszym ciągu zapomocą skryoptykonu przez Związek turystyczny w Wiedniu, któremu wydział dostarczył kilku seryj widoków miast, zdrojowisk, gór, ruin i t. d.

Przesłane „Przewodniki" Związku do wszystkich Związków i Towarzystw turystycznych

w Austryi i za granicą zostały przyjęte jako materyał reklamowy bardzo chętnie. Pewną ich część przesłano również na wystawę hygieniczną w Dreźnie.

Wydział, pragnąc urozmaicenia materyału reklamowego, postanowił wydać w roku przyszłym widokówki charakterystycznych zamków i zabytków w Galicyi. Komisya wydawnicza wydziału, złożona z wybitnych znawców przedmiotu, zajęła się zbieraniem materyału fotograficznego i partyę widokówek okolic naddunajeckich przy drodze kolejowej od Tarnowa do Nowego Sącza, już zebrała. Prócz widokówek, zamierza wydział wydać album, obejmujące najpiękniejsze widoki z całej Galicyi.

W celu uzyskania materyału z całej Galicyi do „Przewodnika", odniósł się wydział do namiestnictwa we Lwowie o wydanie rozporządzenia, aby poszczególne starostwa wypełniały odpowiednie kwestyonaryusze, nadesłane przez Związek. Wskutek przychylnego załatwienia podania, starostwa nadsyłają obecnie dobrze i wyczerpująco wypełnione kwestyonaryusze i ułatwiają przez to pracę Związkowi.

Oto w krótkim zarysie praca „Krajowego Związku turystycznego", który w wysokim stopniu przyczynia się do jak najszerszego reklamowania Galicyi za granicą i do ułatwienia i udogodnienia wewnętrznego ruchu turystycznego.

Wychodząc z tego założenia, że jedną z najważniejszych spraw, które Związek powinien załatwić, jest poprawa stosunków hotelowych w Galicyi, wydział podjął myśl utworzenia gremium hotelarzy i zajął się ulepszeniem stosunków na tem polu na wzór zagranicy. Pertraktacye są w toku i można mieć nadzieję, że doprowadzą do pozytywnych rezultatów. Z tem łączy się sprawa ubezpieczenia pakunków podróżnych do hotelu zajeżdżających, która to kwestya została poruszona na posiedzeniu konferencyi centralnej w Krakowie w roku ubiegłym.

W myśl swego zadania, udziela to biuro Związku informacyj co do podróży kolejowych tak w państwie, jak i za granicą, co do mieszkań letnich, zdrojowisk, zwiedzania kraju i poszczególnych okolic.

Z gremialnych wycieczek, przybyłych do Krakowa, korzystały z usług biura Związku następujące: szkoły wydziałowej męskiej we Lwowie (35 osób) w przejeździe do Pragi, szkoły wydziałowej z Berna (26 osób) dla zwiedzenia Krakowa i Wieliczki i wycieczka studentów duńskich pod kierownictwem dyrektora gimnazyum Hartwig-Mollera, złożona z 28 osób. — Dnia 19 sierpnia i następnych bawiła w Krakowie grupa otomańskich akademików lasowych.

Dla większej wygody podróżującej publiczności postanowił wydział utworzyć osobne biuro informacyjne na wzór istniejących za granicą, w którem będzie można otrzymywać wszelkie informacye co do połączeń kolejowych, hoteli i pensyonatów.

Zamknięcia rachunkowe wykazują, że obecnie rok zamyka się nadwyżką kasową 2011 K 13 h, pomimo że niektóre pozycye dochodów nie osiągnęły preliminowanej wysokości. — W szczególności wkładki członków były mniejsze od spodziewanych o przeszło 700 K, natomiast strata na prowadzeniu miastowego biura kolejowego, dzięki dogodnemu położeniu biura, zmniejszyła się od przewidywanej o przeszło 1400 K.

Pamiętajmy o składkach na T.S.L.
(na Dar Grunwaldzki, Bursy Szkoły, — Ochronki, Dar Trzeciego Maja).—

O poznawanie tajników przyrody.

Otrzymujemy nast. pismo:

Zbliżająca się wiosna otwiera na oścież przyrodę dla wszystkich, którzy chcą czuć, patrzeć i ją poznawać. Czyż sami pedagogy mają się zamykać z uczniami w ciasnych salach szkolnych i z trudem wyczytywać z map i książek to, co wielkiemi literami jest wypisane w księdze przyrody? — Było tylko umieć czytać, oryentować się w tej księdze.

Gdyby w tej właśnie sztuce nabyć biegłości, nauczyć się obcowania w sposób umiejętny z przyrodą, rozproszone usiłowania pedagogów scentralizować, związując się w łonie Koła krakowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych na mocy uchwały Koła z dnia 3 b. m. sekcya przyrodniczo-geograficzna, stawiająca sobie za cele zaznajamiać się nauczycieli i uczniów z otaczającą ich naturą.

Posiedzenie pierwsze konstytuujące odbędzie się w poniedziałek 25 b. m. w auli I szkoły realnej o godzinie 11 rano. Proszeni są nauczyciele: geografii, nauk przyrodniczych, fizyki i matematyki (także nie członkowie Koła). Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Uchwalenie regulaminu sekcyi. 3) Wybór zarządu. 4) Wnioski i interpelacye.

Kronika.

Kraków, sobota 23 marca.

Kalendarzyk kościelny: Wiktoryana i Pelagii mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 39; zachód o godz. 5 m. 55; długość dnia godzin 12 min. 16.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, chwilami opady, nieco cieplej, zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wielki człowiek do małych interesów".

Teatr maryonetek (ulica św. Jana l. 8) przedstawienie o godzinie 5 po południu.

Walne zgromadzenie „Związku turystycznego" w Izbie handlowej o godz. 4 po południu.

Pogadanka o trustach i kartelach w Czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich o godz. 4 po południu.

Posiedzenie krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych i odczyt p. Ramułtowej: „Próby polskiej szkoły nowego typu" w sali 43 uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 6 wieczorem.

Przedstawienie amatorskie w Resursie urzędniczej o godz. 8 wieczorem.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów ogólnego Związku artystów w Powsz. Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Eros i Psyche"; wieczorem „Sprzedana narzeczona".

Habilitacya. W uniwersytecie Jagiellońskim habilitował się z języka i literatury sanskryckiej dr Andrzej Gawroński. Dr Andrzej Gawroński przeszedł gimnazyum i studya uniwersyteckie we Lwowie, a ukończył je w Lipsku z językoznawstwa porównawczego. Jest on synem Fr. Rawity-Gawrońskiego a wnukiem T. T. Jeża.

Muzeum narodowe otrzymało jako zapis ś. p. hr. Celiny Potockiej akwarelę Juliusza Kossaka, przedstawiającą jej ojca hr. Wodzickiego na koniu w mundurze Krakusów.

„Lwowskie maryonetki" w Krakowie. Zapowiedziane na poniedziałek i wtorek w sali Drobnera dwa gościnne przedstawienia arcywesołej scenki satyrycznej „lwowskich maryonetek" rozpoczynają się punktualnie o godz. 9 wieczorem. Z rozpoczęciem każdego aktu drzwi na salę będą zamknięte. Wobec niezwykle licznych zamówień z prowincyi, na pierwsze przedstawienie zostanie dostawiony cały szereg miejsc na sali. Ceny biletów: 4, 3, 2 i 1 kor. w sklepie R. Drobnera (Plac Szczepański).

Mianowania w policyi. Ze Lwowa telefonują nam: Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie koncepistę policyi Kamila Gebhardta komisarzem policyi, a praktykanta konceptowego policyi Alfreda Bartę, oraz praktykantów konceptowych namiestnictwa dr Rainolda Błachota i Edwarda Wnęka koncepistami policyi.

Klub kupiecki odbędzie się 28 b. m. o godzinie 9 wieczór w lokalu własnych ul. Szewska l. 9, I p. walne zebranie. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie za rok 1911 i zamknięcie rachunków; 2) Wybory do zarządu; 3) Sprawa kasy zaliczkowej.

W szkole uzupełniającej zawodowej modniarek (mieszczącej się w budynku szkoły wydziałowej im. św. Jadwigi przy ul. Loretańskiej l. 18) odbędzie się w niedzielę dnia 24 marca 1912 o godz. 10 rano uroczyste zakończenie roku szkolnego, połączone z wystawą prac piśmiennych, rysunkowych i wykonanych w szkole kapeluszy damskich.

Samobójstwo zecera. Wczoraj po południu odebrał sobie życie dwoma strzałami z rewolweru zecer Wojciech Feleksy. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć. Przyczyna samobójstwa nieznana — Feleksy pozostawił żonę i pięcioro dzieci.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj aresztowała policya 27-letnią Zofię Frey za to, iż dwóch włościan Ozoga i Rękasa upoiła w jednym z szynków, a następnie jednemu z nich ukradła 166 dolarów, 10 koron i palto. Aresztowano nadto jej spólnika, Wincentego Świątka, który miał pilnować rzeczy, pozostawionych przez włościan na kolei. Świątek wyniósł je z poczekalni a następnie sprzedał. Wartość skradzionych przez niego pakunków wynosiła 250 koron.

Wczoraj znalazła policya na cmentarzu krakowskim w jednym z grobów wielki wał czarnego sukna, w niewielkiej zaś odległości od cmentarza 5 dalszych wałów. Sukno, pochodzące z kradzieży kolejowych, złożono w ekspozyturze policyjnej na dworcu.

O budynek dla arcybiskupstwa ormiańskiego. Ze Lwowa donosi Biuro korespondencyjne: W sprawie wiadomości o rzekomem oddaniu w drodze podarunku starego budynku prokuratoryi skarbu we Lwowie ormiańsko-katolickiemu arcybiskupowi we Lwowie ks. Teodorowiczowi dowiadujemy się, że budynek ten, który graniczy z realnością ormiańsko-katolickiej kapituły, po przeniesieniu prokuratoryi skarbu do nowo budującego się obecnie domu z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia ma być oddany w drodze kupna galicyjskiemu funduszowi religijnemu za cenę szacunkową 130.000 koron, a mianowicie w tym celu, aby w części tego budynku pomieszczone zostały urzędy ormiańsko-katolickiej kapituły, dla której nie wystarczają zajmowane dotąd lokalności, podczas gdy reszta budynku ma być na korzyść funduszu religijnego przez wynajmowanie odpowiednio wyzyskana.

Rokowania w sprawie tej transakcyi rozpoczęło ministerstwo oświaty jeszcze przed kilku laty.

Podróż arcyksięcia. Z Myślenic telegrafują nam: Miasto na przybycie arc. Karola Franciszka Józefa przyozdobiono. Naprzeciw na powitanie wyjechał do Jawornika starosta Trzaskowski z prezesem Rady pow. Bzowskim. Przez miasto przejechał arcyksiążę pieszo wśród szpalerów ludności, której podziękował za przyjęcie. Na granicy powiatu wielickiego powitał arcyksięcia starosta Szczerbiński. O godz. $11^1/_2$ w południe przybył arcyksiążę do Gdowa. Tu na dziedzińcu przed budynkiem plebanii, w którym arcyksiążę zamieszkał, oczekiwali go prezes Rady pow. Winter, duchowieństwo, burmistrz, Rada miejska, naczelnicy władz i różne deputacye. Po obiedzie udał się arcyksiążę do Izdebnika, gdzie przebywa czasowo arc. Zyta. Na kolacyę powrócił do Gdowa, stąd dziś o godz. $7^1/_2$ rano wyrusza ze swym szwadronem w dalszą drogę.

Prawo publiczności. „Wiener Zeitung" ogłasza nadanie prawa publiczności 1—4 kl. prywatn. żeńs. gimnazyum realnego Kongregacyi sióstr św. Rodziny we Lwowie na rok szkolny 1911-12.

Telegramy

z dnia 23 marca.

Ankieta emigracyjna.

Wiedeń. Wczoraj omawiano w ankiecie kwestyę, czy projekt ustawy ma się ograniczać do wychodźtwa zamorskiego, czy też tylko do kontynentalnego. Zdania były podzielone, a różnica zapatrywań wystąpiła zwłaszcza przy omawianiu ograniczenia wychodźtwa i w kwestyi zaprowadzenia obowiązkowej czy warunkowej legitymacyi wychodźczej. Dr Landau omawiał warunki i organizacyę żydowskiej emigracyi, przyczem się oświadczył za rozdziałem biur wywiadowczych dla emigrantów zamorskich od kontynentalnych. Dla pierwszych miałoby być państw. centralne biuro wywiadowcze przy urzędzie wychodźczem, dla drugich przy ciałach autonomicznych i przy upoważnionych do tego ochronnych organizacyach wychodźczych. Ogólnie podnieśli eksperci życzenie o zaprowadzenie inspektoratów wychodźczych i organów towarzyszących dla okrętów wychodźczych.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. Wątpią, czy hr. Khuen otrzyma w czasie swojego obecnego pobytu w Wiedniu misyę utworzenia gabinetu. Uważają za prawdopodobniejsze, że załatwienie przesilenia odroczone będzie aż po świętach.

Demonstracya za reformą wyborczą.

Budapeszt. Policya zezwoliła na zapowiedziany na niedzielę pochód demonstracyjny na rzecz prawa wyborczego na placu parlamentarnym, zakazano natomiast zgromadzenia ludowego tam zwołanego. Pochód po dojściu do placu ma się rozwiązać. Chorągwie o barwach narodowych są dozwolone, czerwone natomiast zakazane.

Przedłożenie wojskowe w Niemczech.

Berlin. Według informacyi „Nord. Allg. Ztg.", ogólne przedłożenie wojskowe zawiera ogólne żądanie pomnożenia stanu czynnego i zapowiada równoczesne podwyższenie żołdu. Przedłożenie marynarki ma na celu utworzenie trzeciej czynnej eskadry. Ogólne wydatki zapotrzebowania dla wojska i marynarki na r. 1912 wynoszą 97.000, na 1913 r. 127.000.

Bethmann-Hollweg.

Berlin. „Taegliche Rundschau" donosi, że cesarz ostatecznie odrzucił prośbę kanclerza Bethmanna Hollwega o dymisyę.

Akcya Włochów.

Perun. Włoska kanonierka bombardowała wybrzeże w odległości kilku mil na północ od Perun.

Przysięga Sunjatsena.

Londyn. Z Szangaju donoszą, że dr Sunjatsen odbył dziwną ceremonię na grobie założyciela dynastyi Mingów. Sunjatsen udał się na cmentarz w towarzystwie 15 000 żołnierzy i złożył przysięgę na republikę. Następnie wezwał Sunjatsen wszystkich do posłuszeństwa wobec Juanszikaja, który wybrany został prezydentem republiki.

Pożar w Tokio.

Londyn. Z Tokio donoszą, że w czasie pożaru w dzielnicy, w której znajdują się przeważnie domy rozpusty, spłonęło 800 takich domów, zbudowanych przeważnie z drzewa. Wiele dziewcząt zginęło w płomieniach. Inne dziewczęta, które uciekły przed ogniem do morza, tam znalazły śmierć.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 marca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Rudolf Fallner z Pilzna, inż. Edmund Bruway z Morawskiej Ostrawy, nadpor. Jan Wögerbauer z Przemyśla, kap. Wincenty Wodziczka ze Lwowa, Leon Grauer ze Stanisławowa, Wiktor Mężołowski, Henryk Schweid z Nowego Sącza, Amelia Budzyńska z Zofiafki (Król. Pol.), Józef Kun z Wiednia, Herman Gebel z Zakopanego, Stanisław Wójcik z Lublina, Roman Muryłowicz ze Lwowa, Adolf Tiefenbranner z Wieliczki, Jan Wielgoszewski z Torunia, M. Band z Tarnobrzegu, Franciszek Pienka z Gracu, S. Bachner z Reichenberga (Czechy), S. Auerbach z St. Gallen (Szwajcarya).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 marca. — Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 302·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 263·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 302·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 249·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 115·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 30·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 490·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 71·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 59·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·35. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 243·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 243·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 505·—.

Berlin, 22 marca. — Austryackie banknoty 84·65. Spirytus —·—.

Paryż, 22 marca. — Renta 3-pro. 93·85. Mąka 35·85.

Wiedeń, 22 marca. — Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowane:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 650 25, węg. Zakł. kred. 857 50, Anglobanku 337 —, Unionbanku 623 50, Länderbanku 540 25, Bankverein 541 75, Bodencredit 12 71, Galic. Banku hipotecznego 697 —, Akcye praskiego banku kredyt. 700 —, Kolei państwowych 731 75, kolei południowej 105 75, kolei północnej [illegible], Alpiny 993 00, Rima Muranyi 720 25, Praskiego Tow. żelaznego 28 10, Fabryki broni 869 —, Akcye tureckie tyt. 329 —, Gal. Karp. Tow. naft. 799 —, Obl. węg. indemnis. —, Renta majowa 89 85, Austr. renta koron. 89 90, Węgier. renta koron. 89 80, 66-letnie Listy Tow. kred. galic. 91 40, 4½% Listy Banku hip. 92 80, 4½% Listy Banku [illegible] 98 35, 5% Listy Banku hip. 98 35, 4½% Listy Banku kraj. 98 65, Gal. pożyczki kraj. 1893 90 65, 4½% pożyczka m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 89 —, Losy tureckie 243 75, Marki 118 08, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 50, Serbska 79 50, Powsz. B. depoz. —.

Usposobienie bez ochoty.

Wiedeń, 23 marca. — Cukier 35·00—35·10; 35·90—36·0. Spirytus [illegible].

Berlin, 22 marca. — (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty —; Austr. kolej państw. —. Disconto [illegible]; Losy tureckie 176·25; włoskie —; Noty austr. 84·65; Wiedeń krótki 14·60; Noty rosyjskie 215·65; Nowy Jork —; 4% pożyczka ros. [illegible]; Lombardy 17·3; Reichsbank 136·50; Packetfahrt 139·87; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.